



GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 5 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 20 hal

Ku nowej Polsce.

Wbrew woli rządów tych państw, które rozdarły niegdyś między siebie rzeczpospolitą polską obudził naszą ojczyznę huk armat na polach walk. Po dniach niewoli i ucisku powstaje dziś wolna, niepodległa i zjednoczona. Zaczyna się dla nas przyszłość lepsza i pogodna, nastają czasy, w których my będziemy sobą rządzić i gospodarzyć na własnej zagrodzie pozbywszy się opieki obcych z poza granic kraju.

My dzisiejsi — to ostatnie pokolenie, które cierpiało pod obcym rządem, a zarazem pierwsze, które wita wschodzącą jutrzeńkę swobody, pierwsze, które ma budować nową Polskę.

Każdy wie, że budowa to nielada. Po prawie 150 latach rozbioru, po czterech latach krwawej wojny, która nas doszczętnie zniszczyła, zespoić w jedno rozerwane części i zagoić rany zadane w zawierusze — to praca wielka i na lata całe rozłożona. Inaczej być nie może. Przypatrzmy się, że i gospodarz stawiający chałupę, zanim rozpocznie budowę, musi ułożyć sobie w głowie jakiś plan, musi z góry przewidzieć, gdzie i jak budować. Od fundamentu zaczawszy poprzez podwalinę i płazy zwolna dochodzi do szczytów i dachu, bacznie zwracając uwagę, aby się wszystko razem trzymało. Tak samo z budową nowej Polski. Nie zniechęcajmy się więc, że odrazu nie bę-

dzie tak, jakbyśmy pragnęli, nie narzekajmy, że jeszcze długie, długie czasy będą nam dolegać następstwa wojny, której myśmy nie wywołali. Z cierpliwością zabierzmy się do pracy, z rozwagą i zastanowieniem, aby uniknąć błędów, któreby się na nas samych zemściły.

Każdy z nas ma obowiązek przyczynić się do przyspieszenia nowych czasów. Ogólne kierownictwo spraw polskich obejmie Rząd Narodowy w Warszawie, złożony z przedstawicieli wszystkich części Polski. On będzie nam przewodniczył i jemu winniśmy posłuszeństwo. Czekajmy więc na jego rozkazy. Posłuch dla niego jest pierwszym warunkiem nastania błogich czasów pokoju. Tylko wtedy możemy się spodziewać, że w kraju zapanuje ład i porządek, bez których życie byłoby nadal takim samym pasmem cierpień jak podczas wojny. Wstrzymajmy się od nierozważnych kroków! Jeżeli będziemy działać niezgodnie, wywołać na własną rękę zamieszki i niepokoje, załatwiać porachunki osobiste i partyjne — nietylko nieprędko pozbędziemy się obcych opiekunów, ale owszem damy im sami sposobność do mieszania się w nasze sprawy i do obrabowania nas z resztek dobytku. Bo cóż może być łatwiejszego dla obcych przyjść z łada oddziałkiem żołnierzy i na pożegnanie siłą zabrać wszystko, co pozostało do zabrania, gdy np. w jakiejś

miejsowości wybuchnie spór między mieszkańcami, jeżeli jedni zechcą mścić się na drugich, choćby nawet pokrzywdzenie usprawiedliwiało ich czyny. Bierzmy tu przykład z Rosyi. Do czegoż tam doprowadziły walki między stronnictwami? Oto do uchwycenia władzy przez żydów i ich sprzymierzeńców Niemców. Jak na ten kraj wyszedł, wiemy z gazet. Otóż pamiętajmy, że zło minąć musi — i usunąć je musimy my sami, ale usuwajmy cierpliwie, rozważnie i bez zamieszek.

I tylko wtedy nastanie spokój, wróci dawne życie, gdy przyszy rząd polski ująwszy władzę w swe ręce znajdzie w kraju posłuch obywateli. Ustać wtedy musi wszelka rekwizycya, wszelki wywóz z kraju do obcych, zakończyć muszą swą działalność smutnej pamięci centrale, a na żądanie narodowego rządu musi wrócić żołnierz - Polak z frontu i z etapów pod rodzinną strzechę. Już dziś musimy przygotowywać stopniowo tę chwilę, już dziś muszą ludzie zrozumieć, że kończą się czasy siły przed prawem. Przyspieszenie tej chwili winien ułatwić każdy czy urzędnik czy rolnik czy mieszczanin. Niewolno mu czekać na rozkazy z poza kraju. Sami musimy nauczyć się rządzić, tem więcej, że już niema komu wydawać nam rozkazów. Uznaliśmy się za obywateli polskich, z dawnym porządkiem nie łączy nas już nie poza obrachunkami, zaś stara Austria . . . Opuścili ją nawet ostatni wierni poddani, austriacy Niemcy, zgłaszając o chotę przyłączenia się do Niemiec. Dla kogoż więc mamy pracować, dla kogoż zbierać? Wyłącznie dla własnej ojczyzny i dla siebie! Nam zaś niepotrzeba ani rekwizycyi ani innych wojennych wynalazków. Czas z tem zerwać!

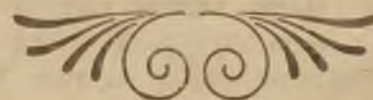
Ład i spokój nietylko dlatego potrzebny. Chodzi o przywrócenie dawnego codziennego życia. Grozi nam głód i mór, nieodłączni następcy wojny. Widzimy to aż nadto dobrze, choćby tylko w naszym powiecie. Jakżeż temu zabiegniemy, jeżeli w kraju będzie zamęt? Jakżeż głodnym dowieziemy żywność, jak dostarczymy na zimę opatu i nafty, jak stłumimy choroby, skoro ludzie dalej żyć będą nędznie? Już dziś jest źle, a cóż będzie dopiero, gdy wrócą do domów tysiące głodnych i rozgoryczonych z tułaczki żołnierskiej. Dziś ponad wszystkie sprawy wybija się na pierwsze miejsce sprawa ratunku narodu. Żyć chcemy, aby się cieszyć wolnością, żyć chcemy, aby zapomnieć o wojnie i krzywdach a pracować dla przyszłości. Niechajże o tem wiedzą ci, co robią wielką politykę a zapominają o usposobieniu naszego ludu, który chce naocznie i jak najrychlej widzieć zmianę na lepsze w nowej Polsce. A lud zaś niech pamięta, że zamęt oddali od niego powrót do dawnych czasów.

Ale i na tem nie koniec. Czyż my nie mamy jeszcze porachunków z Austryą? Mamy i to miliardo-

we, a darować ich ani myślimy. Zniszczono nam nasz kraj, za szkody wojenne należy nam się odszkodowanie. Do dziś dnia nie wypłacono tysiącom ludzi odszkodowań wojennych. Mowy niema o tem, aby ich nie zażądano. W kraju pozostanie tysiące inwalidów, tysiące wdów i sierót po żołnierzach. Kto im będzie wypłacał zapomogi? Kto się zajmie zasiłkami wojennymi, które jeszcze sześć miesięcy po wojnie się należą? Zrzec się tego nie myślimy, bo to jest nasze prawo, ale ktoś w naszym imieniu musi się o to starać. Oczywiście rząd polski znajdujący się w Warszawie i podległe mu urzędy w każdym powiecie. I znowu we własnym interesie musimy się starać, aby był ład i spokój, abyśmy we właściwym czasie otrzymali to wszystko, co się nam z prawa należy. Wszelki zamęt i niepokój utrudni, a nawet zniweczy możliwość domagania się naszych należytości.

Przyjdą do was jednak tacy, którym nie na rękę będzie nowa Polska, bo w niej upadnie ich władza i znaczenie, jakimi cieszyli pod opieką starej Austrii. Znacze ich, bo już do was przychodzą i próbują wywoływać zamieszanie! O nich wiemy i nie zapomniemy przyglądać się ich postępowaniu, a w razie potrzeby zażądać porachunku, który na ich korzyść napewno nie wypadnie. Pod pozorem przyjeźni wciskają się do was, podżegają jednych na drugich, zachęcając do wykroczeń i do niepokojów. Niechże baczą ci podżegacze, aby się przeciw nim samym nie zwróciły rozpalone namiętności! Niechże przestaną podjudzać braci na braci, niech skończą straszyć chłopą Polską i pańszczyzną! A wy, ludzie z miasta czy ze wsi, gdy się nawinie wam taki podżegacz i zacznie wam bajać, że Polska to powrót do pańszczyzny i panowanie „panów“ i „szlachty“, powiedzciez mu pięknie, żeście za mądzy, aby wierzyć w takie bajeczki, że co było przed 150 laty, to już minęło bezpowrotnie i nie wróci, że rządzić Polską i budować ją będą ci, którzy nie przeciw wam ale za wami stoją, a wreszcie, że sprawę polską popiera sam Wilson, prezydent Stanów Zjednoczonych w Ameryce, w której wszyscy obywatele są sobie równi i mają jednake prawa. Tyle powiedzcie wicherzycielom i podajcie nam ich nazwiska. Zaopiekujemy się nimi w odpowiedni sposób, dla nich niezbyt miły. Powiedzciez im i to, a nie zapominajcie także dać im wymownie do zrozumienia, że walne są jeszcze dłonie polskiego gospodarza i groźne burzycielom i wrogom naszej ojczyzny. Taki argument napewno trafia.

Jaz.



Przegląd tygodniowy.

Na froncie zachodnim zrobiły wojska koalicji wielkie postępy w Belgii i północnej Francji. Zajęły naprzód twierdzę Lille. wskutek czego wojska niemieckie opuściły miejscowości Ostendę na wybrzeżu morskim, Roubaix i inne, poczem nastąpiło opróżnienie całego wybrzeża morskiego, aż do granicy Holandyi. W ten sposób stracili Niemcy pierwszorzędną przystań dla łodzi podwodnych. Na reszcie frontu posuwają się wojska koalicji wśród zaciętego oporu Niemców zwłaszcza w Szampanii, gdzie przekroczone Aisnę, skąd można przedrzeć się przez Mozę w granice niemieckie.

W Albanii opuściły wojska austriackie Tiranę. W Serbii Serbowie zajęwszy Zajecar i okolice na północ od tej miejscowości zbliżyli się na 50 kilometrów od granicy Węgier. Zarazem uzyskali połączenie z granicą rumuńską. W Rumunii znowu podnosi głowę partya wojenna przeciw Austrii. W Syrii Anglicy przekroczyli Homs.

Na froncie włoskim zdobyli Włosi przejściowo rowy w odcinku Sisemol, ale je wydarło z powrotem.

Odpowiedź Wilsona na drugą notę niemiecką była druzgocząca. Wbrew nadziejom rządów centralnych stanął Wilson w zupełności po stronie koalicji. Określenie warunków zawieszenia broni pozostawił marszałkowi Fochowi, zwyciężkiemu dowódcy wojsk koalicji, zażądał nietylko opróżnienia zajętych krajów Belgii i Francji, ale i rękojmii, że koalicja nadal utrzyma przewagę. Tłumaczą tę rękojmię żądaniem opróżnienia Alzacji i Lotaryngii oraz polskich ziem przez Prusy. Zarazem oświadczył Wilson, że zmiany, jakie zaszły w Niemczech, nie są tak demokratyczne, jak to Niemcy przedstawiają. Przypuszczają, że Wilson myślał tu wprost o przemianie państwa niemieckiego w rzeczpospolitą i o zrzeczeniu się tronu przez cesarza Wilhelma. Odpowiedź niemiecka dana na tę drugą notę Wilsona jest w dużej mierze poddaniem się jej warunkom. Jest w niej zgoda, że wojskowi mają rozstrzygać o rozejmie, jest w niej zobowiązanie się, że przy odwróceniu z Francji i Belgii przestanie się niszczyć w straszny sposób kraj i ludność, że nie będzie się zatapiać okrętów z podróżnymi. Ponadto zapewnia odpowiedź, że Niemcy zdemokratyzowały się a rząd ich jest ludowy.

Także w Austrii zaszły wielkie zmiany pod wpływem noty Wilsona. Już przedtem ogłosili postawie polscy z Galicji, że uważają się za obywateli polskich, nie austriackich. Oświadczenie to złożono w delegacjach. Czesi ogłosili również swą niepodległość i stworzyli radę narodową, zwaną Narodny Wybór. Podobne oświadczenia o niezawisłości złożyli

południowi Słowianie. Wtedy ukazał się manifest cesarza Karola zapowiadający przetworzenie Austrii w 4 odrębne państwa: czeskie, niemieckie, południowo-słowiańskie i ruskie, przy jednoczesnym włączeniu zachodniej Galicji do Polski. Manifest nie zadowolili nikogo, bo przyszedł zapóźno, kiedy już narody żądają znacznie więcej, niż im w tym akcie przyrzeczono. I tak orzekł manifest, że Węgry mają być nienaruszone. Tymczasem z jednej strony Czesi chcą połączenia ze Słowakami czyli oderwania Słowaczyny od Węgier, z drugiej strony południowi Słowianie mieszkający w Austrii chcą się połączyć z Chorwatami zamieszkującymi Węgry oraz królestwem serbskim w jedną całość. Ostatnio i Rusini zgłosili swe pretensje do północno-zachodnich Węgier zamieszkałych przez ludność ruską. Przy tej sposobności musimy wyrazić nadzieję, że o polskie wsi w Trenczyńskim, na Orawie i Spiżu nikt o bcy nie wyciągnie ręki. Tymczasem Węgry sami chcąc uchronić się od podziału i zależności od Austrii przygotowują ogłoszenie niezawisłości i nienaruszalności swego państwa. W tych dniach ma to nastąpić. Przeciwno manifestowi cesarza a pośrednio przeciw ogłoszeniu nienaruszalności Węgier, wystąpił znowu Wilson, oświadczając, że autonomia nadana narodom w Austrii nie wystarcza, że narody same będą sędziami i podyktują swoje prawa. Zarazem uznał Wilson istnienie państwa czesko-słowackiego i południowo-słowiańskiego (jugosłowiańskiego) za dokonane. Pod wpływem tej noty narodowe zgromadzenie Niemców austriackich zrozumiało beznadziejność usiłowań utrzymania niemieckiego rządu narodami w Austrii i ogłosiło samodzielne państwo austriacko-niemieckie złożone wyłącznie z krajów zamieszkałych przez austriackich Niemców. Państwo to prawdopodobnie przyłączy się do Niemiec. W ten sposób sami Niemcy ogłosili rozpadnięcie się Austrii.

W sejmie węgierskim poseł słowacki Juriga złożył oświadczenie domagające się prawa samostanowienia dla Słowaków.

Sprawy Polskie.

Sprawa utworzenia rządu polskiego w Warszawie dobiega zdaje się szczęśliwie końca. Gabinet ministrów mają tworzyć przedstawiciele Galicji, Królestwa Poznańskiego i Litwy z różnych stronnictw z wykluczeniem byłych przyjaciół Austrii i Niemiec. Stronnictwa lewicy nie chcą wstąpić do gabinetu, przeszkadzać jednak nie mają zamiaru.

W całej Polsce w pojedynczych dzielnicach odbywają się zgromadzenia i mnożą się oświadczenia

w sprawie naszej niepodległości. Solidarnie wystąpiła Wielkopolska, w której nawet ugodowcy dotąd wierzący w zgodę z Niemcami przyznali się do błędów politycznych i rozwiązali swe stronnictwo. Na Śląsku odbyły się wielkie manifestacje i utworzono Radę Narodową dla spraw śląskich. Warszawa, mimo iż ją strzegły karabiny maszynowe pruskie, urządziła uroczysty obchód. W delegacjach austriackich posłowie polscy z Galicyi oświadczyli, że Polacy nie uważają się już poddanych austriackich, tylko za obywateli polskich. Nie popisali się przy tej sposobności niektórzy konserwatyści, jeszcze uznający się za Austriaków w pierwszym rządzie. Wreszcie Lwów, czyste polskie miasto, na które kierował się apetyt Rusinów, wystąpiło z manifestacją narodową. Łączy się z tem sprawa Galicyi wschodniej, której pożądamy Rusini oddawna, a obecnie w świeżo ogłoszonych oświadczeniach swej konstytuancy. Tymczasem Polacy nie myślą rzec się tego kraju, a nawet austriacki minister przyznał słusność naszych praw po linię Bugu. W każdym razie porozumienie się z Rusinami nastąpi już bez opieki wiedeńskiego rządu.

W Królestwie Polskiem ogłoszono zniesienie okupacji przez Austryę i oświadczone gotowość oddania rządów krajem w ręce polskie. Trudniej się z tą myślą pogodzić Niemcom, którzy niby uznawszy 13 punkt Wilsona o całej i niepodległej Polsce, nie kwapią się do jej opuszczenia, przeciwnie starają się uciskiem zgnieść nasze dążenia. I tak karzą miasta i wsie za niedawanie pieniędzy na cele narodowe niemieckie, przeprowadzają rewizye i dotąd nie uwolnili z więzienia Piłsudskiego. Podobnie w Wielkopolsce tłumią ruch wolnościowy przez konfiskaty dzienników i przez zakaz wyjazdu posłów poznańskich do Warszawy na obrady o przyszłym polskim rządzie. Z Królestwa zaś starają się wywozić, co tylko można.

We Francyi komendantem wojsk polskich z Ameryki został Haller, komendant drugiej brygady legjonów.

Polacy na górnych Węgrzech.

Pomijając odosobnione osady polskie podajemy spis wsi skupionych w jedną całość na górnych Węgrzech które zamieszkuje niewątpliwie polska ludność góralska, jak to zgodnie stwierdzili badacze czescy, słowaccy, węgierscy i polscy

Stolica Trenczyńska: Czaca, Czarna, Gorzelice, Maków, Oleśnia, Oszczadnica, Podwysoka, Rakowa, Skalite, Staszków, Świerczynowiec, Turzówka, Wysoka

Stolica Orawska: Benedyków, Bukowina, Erdudka, Głodówka, Harkabuz, Chyżne, Jabłonka, Klin, Lipnica Wielka i Mała, Mutne, Nowoty, Orawka, Piekienik, Podwilk, Podszkle, Póthora, Rabcza, Rabczyca, Sarnia,

Stichelne, Sucha Góra, Wesole, Zakamienne, Zubrzyca Dolna i Górna.

Stolica Spiska: Druzbaki Wyżnie i Niżnie, Czarnogóra, Dursztyn, Falsztyn, Forbasy, Frankowa, Frankówka, Frydman, Gibel, Gniazda, Granastów, Hagi, Hańka, Haligowce, Hanuszowce, Jaworzyna, Jeziersko, Jurgów, Jurskie, Kacwin, Kacze, Gołembarg, Kołaczków, Krempach, Krig, Krzyżowa wieś, Lechnica, Lechnica niżna Leśnica, Lubowia, Lubownia, Lendak, Łackowa, Łapsanka, Łapsy Niżnie i Wyżnie, Maciaszowce, Majerka, Maldur, Mniszek Niedzica i zamek, Nowa Biała, Osturnia, (w części ruska,) Pilchów, Podlechnica, Podoliniec, Potok, Rakusy, Relów, Rychwałd, Rzepisko, Sadek, Sławków Mały, Słowieńska Wieś, Stara Wieś, Strażki, Szwaby Wyżnie, Śmierdzionka, Toporzec, Trybsz Żdziar. Nadto sporo Polaków mieszka w Kieźmarku, Białej, Lubicy itd.

Ogólna liczba Polaków w tych wsiach wynosi przeszło 100 tysięcy.

W sprawie Kótek rolniczych.

Zarząd powiatowy Kótek rolniczych odbył w dniu 21 paźdz. posiedzenie licznie obsesane ze współudziałem swoich mężów zaufania i przedstawicielami Spółek dla zbytu jaj z Raby wyżnej i Nowego Targu.

Przewodniczył obradom wiceprezes Piotr Staszek z Maruszyny. Referat o działalności Zarządu powiatowego, instruktora i mężów zaufania wygłosił prof. Jan Dziedzic, wykazując cyfrowo i po nazwiskach trudności, na jakie w swej działalności natrafiają Kółka rolnicze ze strony pewnych czynników, mających zwłaszcza ze strony Pow. Centrali prawidłowo prowadzić akcyę aprowizacyjną.

Wyrazem wielkiego zainteresowania referatem była nader ożywiona dyskusya, wypełniająca prawie 3 godzinne obrady.

Jako wynik uchwalono następujące wnioski:

1. Zarząd powiatowy Kótek rolniczych poleca Kółkom rolniczym które dotąd jeszcze nie ubezpieczyły swych domów od ognia, aby to ubezpieczenie w jak najkrótszym czasie skuteczniły.

2. Poleca i doradza się Zarządom Sklepów K. r. jakoteż i samych Kótek, które sklepów nie prowadzą, aby celem otrzymania w większej ilości towarów przesyłały do Powiatowej Składnicy Kótek roln. w Nowym Targu zadatki pieniężne w granicach od 2 do 5 tysięcy Kor. dla umożliwienia Składnicy zakupna towarów wagonowo i tem samem osiągnięcia możliwie tańszej ceny.

3. Zaleca się Kółkom rolniczym przystępowanie do Związku ekonomicznego Kótek roln. w Krakowie z udziałem najmniej 100 Kor. jakoteż i do Powiatowej

Składnicy Kółek roln. w Nowym Targu jako do wiarysnych organizacyi współdzielczych a to celem uzyskania odpowiedniego do potrzeb Kółek rolniczych wpływu na działalność tychże organizacyi.

4. Zarząd powiatowy uchwała sam przystąpić z udziałem 100 Kor. do współdzielczego Instytutu, mającego w przyszłości kształcić na dzielnych pracowników w zakresie spożywczo handlowej i finansowej kooperatywy na ziemiach Polski, tembardziej, że twórcą tego projektu jest zasłużony działacz Dr Franciszek Stefczyk, twórca Kas Raiffeisena, ponadto zaleca się Kółkom podobnież poparcie finansowe Instytutu współdzielczego

5. Zarząd powiatowy zatwierdza i poleca nadal stosowanie ściągania od Kółek rolniczych opłat do kasy Zarządu powiatowego za dokonywane z ramienia Zarządu powiatowego lustracje, reorganizacje i zakładanie Kółek.

6. Zarząd powiatowy zwraca się z przedstawieniem do Urzędu rozdzielczego przy miejscowem Starostwie o asygnowanie Kółkom rolniczym pełnego i to naraz przydziału cukru i nafty; albowiem kilkakrotne jeżdżenie furmankami w jednym miesiącu po przydzielony towar jest połączone z wielkimi kosztami i trudnościami przy rozdziale między ludność.

7. Z uwagi, że Powiatowa Centrala aprowizacyjna w Nowym Targu powstała podczas wojny jako wykwit tejże wojny, z uwagi, że prowadzenie Centrali pod względem handlowo-współdzielczym pozostawia w stosunku do Kółek rolniczych wiele do życzenia, z uwagi że Kierownictwo Pow. Centrali odnosiło się często do Kółek roln. nieprzychylnie, stwierdza Zarząd powiatowy K. r., że tak Kółka rolnicze w powiecie jakoteż i sam Zarząd powiatowy K. r. nie mogą mieć pełnego zaufania do Pow. Centrali jako instytucyi współdziałającej.

O ile jednak czynniki miarodajne spowodują zmianę pewnych paragrafów statutu Pow. Centrali i usuną niewłaściwości w Kierownictwie tą instytucją, w takim razie Zarząd powiatowy Kółek roln. oświadcza, iż Kółka rolnicze mogą przystępować na członków Powiatowej Centrali aprowizacyjnej.

Plan regulacyjny Zakopanego.

• Zaproszenie do dyskusyi.

Zakopane dzięki swemu położeniu może i powinno stać się letnią stolicą Polski, którem to mianem już dziś nawet bywa obdarzanem. Położone u podnóża Tatr, swymi przepięknymi widokami, czystem, świeżem powietrzem górskiem będzie zawsze przyciągać szczególnie w porze letniej żądnych wypoczynku.

Jeżeli zaś według wszelkiego prawdopodobieństwa taka przyszłość czeka Zakopane, musi się wre-

szcie — choć późno — ustalić, jakie ono w przyszłości ma być, uratować, co się da, usuwając braki możliwe do usunięcia, wytyczyć plan, według którego ma się rozwijać.

Cała Polska powinna mieć sposobność do wypowiedzenia się, jakim chce je mieć. W tym celu będzie sproszoną możliwie w ciągu grudnia ankieta złożona z przedstawicieli i znawców wszystkich ziem polskich celem rozpatrzenia materiału, który będzie do dyspozycyi, i wypowiedzenia swego zdania.

Wszystkich, którzy interesują się sprawą przyszłości Zakopanego, uprasza się o wypowiedzenie swego zdania czy to w dziennikach czy też przez przesłanie swych uwag na ręce Prezesa Rady powiatowej w Nowym Targu, p. Jerzego Uznańskiego.

Oczywistem jest, że gdy chodzi o jak najwzrostniejszą zdanie, obok architektów, artystów, inżynierów i higienistów w pierwszym rzędzie, prosimy o zabranie głosu także przedstawicieli wszelkich innych zawodów.

Nowy Targ 19 października 1918

Wydział Rady Powiatowej w Nowym Targu.
Pisma polskie, prosimy o powtórzenie odezwy.

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy brali udział w daniu ostatniej posługi ś. p. Kazimierzowi Wyspiańskiemu, w szczególności, Przewielebnym ks. kanonikowi Wawrzynowskiemu, ks. proboszczowi Marcowi, ks. prof. Wojwodzicowi, ks. prof. Prażnowskiemu, ks. kapelanowi Jaroszowi, ks. Wojdyle, ks. Rybie i teologowi Molewiczowi, oraz całemu gronu profesorów gimnazjum nowotarskiego, składamy serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

Nowo otworzony
Zakład dentystyczny
Dra HENRYKA LEWICKIEGO Rynek 20.
wykonuje
wszelkie roboty w ten zakres wchodzące



Uroczyste nabożeństwo Dla ułaganii pomyślności dla Polski odbędzie się w Nowym Targu 27 października.

Na kresy południowe w myśl odezwy ks. F. Machaya złożyli Motylewiczowa w Bielsku 8 K, Dr Wład Podsiński z Gódką Jagiellońskiego 40 k. ks. Aleksander Rajba ze Spytkowic 100 k. ks. J. Niewodowski we Wrocławiu p. Rowne 20 k.

Festyn urządzony staraniem Czytelni uczniów tut. gimnazjum 29 września 1918 r. przyniósł dochodu: 3599 K. 7 h. Po potrąceniu wydatków 636 K. 86 h. pozostaje jako czysty dochód 2962 K. 21 h.

Fundusz ten ma być przeznaczonym na ubogich uczniach. W jaki zaś sposób ma być użyty, o tem postanowi Szanowny Komitet, który podpisany imieniem Czytelni uczniów zaprasza na zebranie w lokalu Kuchni wojennej w sobotę 26 b. m. o godz. 3 popołudniu.

Adolf Kamiński.

Składki. Na Macierz szkolną Cieszyńską J. Z. 10 k. Na wdowy i sieroty po legionistach złożył Stanisław Rekucki przypadające mu honorarium jako rzeczoznawcy sądowemu w kwocie 10 k.

W Zaskalu powstał w niedzielę 20 b. m. po godzinie drugiej popołudniu groźny pożar, który zniszczył doszczętnie domy i zabudowania gospodarskie Bartłomieja Głaba, Jana Cebulskiego, Franciszka Mroźka i Maryi Hanzel. Pożar wnieciły dzieci przez złożenie ogniska opodal szopy w czasie wiatru. Ani jeden z domów nie był ubezpieczony.

Podobnie jak i w czasie pożaru w Łopusznej, spaliło się sporo papierowych pieniędzy przechowywanych w skrzyniach i komorach. Niechże to będzie przestroga dla tych, którzy z dziwnej lekkomyślności tak samo postępują. Na cóż są banki i kasy jak nie dla ochrony pieniędzy przed ogniem i złodziejem?

Urlopy żołnierzy wstrzymano od 20 b. m. na 4 tygodnie. Urzędowo podają, że z powodu ograniczenia ruchu pociągów!

Dar na flotę polską. Niedawno poruszono w gazetach myśl budowy pierwszego okrętu polskiej floty handlowej, której portem będzie polski Gdańsk, przyłączony do zjednoczonej ojezjzyny. Statek ten ma być ochrzczony nazwiskiem prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Wilsona, gorącego zwolennika naszych praw do wolności. Jakie ma znaczenie dla każdego narodu własne wybrzeże morskie i własna flota handlowa, o tem przekonaaliśmy się w czasie wojny. Idąc za tą myślą zwrócił się p. Jerzy Uznański marszałek powiatu nowotarskiego z wezwaniem do otwarcia składki na budowę pierwszego okrętu i ze swojej strony ofiarował 5000 k. oraz zgłosił gotowość urządzenia kabiny z drzewa limbowego oraz masztów dla tego statku ze świerków tatrzańskich, wychowanych przez halne wichry dla pamiątki, że wolna i zjednoczona ojezjzyna sięga od Tatr do Bałtyku.

Mieszkańcy Podhala posiadający lasy! Gdyby z was każdy zgłosił gotowość bezpłatnego odstąpienia kilku paru smreków, idąc za tym przykładem,

z waszego drzewa powstałby na polskim morzu pierwszy polski okręt, będący zadatkami potężnej floty i dumą Podhala!

Szkoła ludowa w Zakopanem urządziła dnia 15 b. m. z okazji deklaracji wolnej zjednoczonej Polski poranek patriotyczny.

Po uroczystem nabożeństwie udała się dziatwa szkolna, odświętnie przyodziana do domu Ludowego. P. B. Górka kier. szkoły męsz. objaśnił przystępnie młodzieży znaczenie obchodu. Odśpiewano pieśni patriotyczne, poczem uczennice kl. VII. (III wydz.) z całym zrozumieniem i przejęciem odegrały „Polskę przed sądem“. W końcu p. Stanowska kier. szkoły żeńsz. przedstawiła zgromadzonej dziatwie w sposób możliwie przystępny koleje historyczne naszego Narodu, aż do chwili obecnej. Uroczystość zakończyła Rota Konopnickiej. Nastroj obchodu był niebywale radosny i podniosły.

Gimnazjum nowotarskie zostało ponownie zamknięte do 4 listopada z powodu epidemii hiszpańskiej influency.

W Kilkuszowej zastrzelił patrolujący żandarm cygana. Cygan niósł padlinę końską, zawieszony przez żandarma do zatrzymania się zaczął uciekać. Gdy na wezwanie nie stanął, żandarm, który podejrzewał w uciekającym złodzieja czy dezertera, dał strzał i położył cygana trupem.

Koło T. S. L. w Skolem ma do umieszczenia kilku silnych i fizycznie dobrze rozwiniętych chłopców w pracowniach ślusarskich itp. Zgłoszenia należy skierowywać do Zarządu Koła T. S. L. w Skolem na ręce p. dr. Muszyńskiego.

Kierownictwo Sanatorium Czerwonego Krzyża w Zakopanem objął Dr. Zygmunt Danielski, znany zaszczytnie i ceniony w kraju i za granicą specjalista w chorobach płuc i dróg oddechowych. Ordynuje przy ul. Chramcówki, willa Stanisława (T.)

Zebrań urzędników, nauczycieli szkół ludowych gimnazjalnych oraz szkoły zawodowej, artystów i literatów stałe w Zakopanem zamieszkałych odbyło się dnia 15 b. m. w sali hotelu „Morskie Oko“ celem omówienia bezprzykładnie przykrych stosunków aprowizacyjnych i obmyślenia doraźnych środków ratunku. Bardzo licznemu zebraniu przewodniczył rada dr. Gabryszewski. Po licznych przemówieniach i ożywionej dyskusji wysłano do namiestnictwa depeszę następującej treści: „Paskarstwo w Zakopanem świadomie niedostrzegane przez powołane władze zagraża całej masie tysięcy inteligencji wprost śmiercią głodową. Oznaczenie przez namiestnictwo cen maksymalnych z równoczesnym tolerowaniem paskarstwa jest urąganiem ludzkiej niedoli. Np. zapalki nabyte przez centralę po 4 kor. musimy płacić po 24 kor. Za mąkę nabytą po 6 kor. żądają po 13 do 16 kor. Podobnie wszystko. Na to nas nie stać. Miesiącami

brak chleba mięsa, ziemniaków, węgla, drzewa. Żądamy wkroczenia władz i ratunku. Memoriał szezegółowy w drodze. W imieniu konsumentów Konsumgimnazjalny, szkoły ludowej, kolejowy, nauczycieli prywatnych, klimatyczny." Uchwalono również zredagować wyczerpujący memoriał do namiestnictwo.

Pakietów prywatnych niemożna wysyłać do poczt połowych nr. 335, 431, 452, 460, 582

Z Podlechnicy na Spizu. Po proklamacyi wolnej niepodległej Polski przez rząd warszawski ktoś rozszerzył u nas wiadomość, że i północna część ziemi spiskiej, zamieszkała przez polską ludność, będzie należeć do Polski. Wieści te wywołały ogromne przerażenie wśród tutejszych niemieckich kolonistów, którzy boją się dostać pod polskie rządy (T.)

Z Szaflar donosi nam jeden z czytelników. W ubiegłą niedzielę 13 b. m. pojechałem za interesem wieczornym pociągiem do Białego Dunajca. Na dworcu kolejowym w Białym Dunajcu było dużo osób, przeważnie chłopaków, z których kilku zaczęło uprzyjemniać sobie czas śpiewem. Ja zalaćwiwszy swoje sprawy czekałem na pociąg, który idzie w stronę Nowego Targu i rozmawiałem z obecnymi kolegami. Naraz wszystko ucichło i rzuciło się do ucieczki. A wtem wpada na dworzec jakiś chłop i krzyczy: Kto tu śpiewa? i dalej za uciekającymi w pogoń. Potem dowiedziałem się, kto to był, ale wtedy patrzyliśmy na to zdziwieni, co to ma znaczyć. Za chwilę przyszło do nas dwóch gospodarzy, obaj zuani i bardzo porządni ludzie. Jeden z nich pyta; „A wy co tu chcecie chłopcy?" Myśmy zdziwieni słuchali, czego chce od nas, aż jeden z kolegów wiedząc, że to porządny człowiek, tłumaczy mu, w jakim interesie przyjechał. A on na to mówi, żeby to było ostatni raz i żeby więcej nie przyjeżdżać do Białego Dunajca. Dlaczego? To niewiadomo! A drugi również porządny gospodarz, powiada nam: Widzę, żeście śmiali i nie uciekacie, ale żeby to było ostatni raz." Pytam się co to ma znaczyć? Czy istnieje w Białym Dunajcu taki zwyczaj, żeby obcy i spokojny człowiek nie mógł czekać na przyście pociągu?

Z targu w mieście. Ostatni targ był znacznie więcej ożywiony. Cena towarów nieco się obniżyły. Podobnie spadły w cenie barany i świnie, ostatnie z powodu braku ziemniaków na pokarm. Także nabiał pokazał się w większej ilości. Wydobywają kupcy zapasy z ukrycia z obawy przed dalszym potaniem towarów. W gazetach czytaliśmy już o samobójstwie handlarza z rozpaczy z powodu strat, jakie poniósł przez spadek cen nagromadzonych materiałów bławatnych. Bliski pokój spowoduje zapewne większą taniocść. Nie łudźmy się jednak aby to nastąpiło odrazu. Po tylu latach drożyzny dzieć się to będzie stopniowo i z wolna.

† **Maryan Kozubowski**, sędzia powiatowy w Nowym Targu, zmarł 23 b. m. w 33 roku życia na infuencę hiszpańską.

Macierz szkolna Cieszyńska wzywa społeczeństwo do skadek celem zabezpieczenia jej istnienia zagrożonego właśnie w tej chwili, kiedy Polski Śląsk oczekuje połączenia ze zjednoczoną Polską.

„Kino Tatry“ w Nowym Targu

W NIEDZIELĘ 27 października 2 przedstawienia
Z programem:

LIST ZMARŁEJ

dramat w 5-ciu aktach w głównej roli Magda Sonia

Figle pensyonarki

komedya (część druga)

MUZYKA KONCERTOWA!

Willa drewniana

piętrowa, zabudowanie gospodarcze w Szczawnicy n/D. o 24 pokojach urządzonych do sprzedania. Warunki poda Dr. Edward Stenzel, adwokat Lwów ul. Sokoła 3.

Nowy katolicki sklep

ROMANA STUDENTOWICZA w N. TARGU

róg kolejowej i Krzywej

poleca P. T. Public nosici guziki, meci, jedwabie na rulonach i w motkach, sznurowadła niciane, grzebienie damskie, mydła toaletowe, perfumerye, pudry, przybory pisemne, kartki widokówki, papier listowy, ochraniacze stalowe i skórzane do podszew, przybory szewskie, pończochy, szkarpetki, tasiemki, szczoteczki do sukien, szczotki ryżowe, miotły, pastę ezarną i żółtą do obuwia i wiele różnych rzeczy.

Ceny umiarkowane, co dzień świeże nowości

w niedzielę i święta sklep zamknięty.

Dobra lokata gotówki.

Cegielnia w Nowym Targu, obok stacyi kolejowej, z mурowanym piecem połowym (wypala się węglem), z trzema szopami i zapasem 75.000 cegieł surowym jest do sprzedania.

Zgłoszenia w łaźni parowej w Nowym Targu

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie:

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

KRAKÓW, Rynek 22. i. p.

dostarcza hurtownie:

- I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyn rolnicze;
- II. Węgiel, koks, wapno, cement materiały budowlane;
- III. Artykuły spożywcze i domowego użytku wszelkie towary galanteryjne;
- IV. Naftę i smary



Taniej niż wszędzie! Popierajcie polski handel! Nie kupujcie u obcych!

W każdym gospodarstwie rolnem i domowym niezbędnym jest i nader pożytecznym szydło „Lumax“, którem zesztywia się skórę, pasy i obuwie, krepce, płachty wozowe, worki i t. p. Przeszło milion tych szydeł jest już w użyciu. Do każdej sztuki dołącza się polski sposób użycia. — Cena za 1 sztukę z 4 różnymi igłami i zwojem nici koron 5 z przesyłką z góry płatną: 5 sztuk k. 22:50 za zaliczką 50 h. drożej

Wysyła FABR: DOM HANDLOWY

M. Pierożek i Ska, Kraków, Karmelicka 9V.

Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na ręczce!

Roboty kościelne

w różnych stylach wykonywa pracownia art. rzeźbiarska
WOJCIECHA BRZEGI

w Zakopanem ul. Skibówki 1. 1.

Agentów za wysoką prowizją do sprzedaży bardzo pokupnych, haftowanych jedwabiem obrazów „Nowość“ w artystycznie wykonanym passepartout poszukuje się w każdej miejscowości. Także kobiety będą przyjęte. Nowicyusze będą przyjęci. Nowicyusze będą pouczeni. Zakład Dewocyonalii Lwów, Sadownicka 58.

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma
Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WOŁY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterie, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOJCIMIE I TENCZYŃSKU